

Sygnatura akt VIII Ga 58/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Leon Miroszewski

SR del. Bartosz Przybył

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) spółki komandytowej we W.

przeciwko W. J.

o wydanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30 września 2014 roku, sygnatura akt X GC 130/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSR (del.) Bartosz Przybył SSO Krzysztof Górski SSO Leon Miroszewski

Sygnatura akt VIII Ga 58/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 stycznia 2013 r. powódka Kancelaria (...) spółka komandytowa z siedzibą we W. wniosła o nakazanie pozwanemu W. J. wydania laptopa H. (...), ewentualnie – w przypadku gdyby żądany laptop nie znajdował się już w jego posiadaniu – o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.551,20 zł. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podniosła, że strony zawarły w dniu 1 kwietnia 2010 r. umowę o współpracy gospodarczej, w ramach której pozwany otrzymał od powódki, będący jej własnością, przedmiotowy laptop H. (...) wraz z zainstalowanymi na nim programami M. (...) oraz N. A.. Powódka zaznaczyła jednocześnie, iż laptop ten został wniesiony do powodowej spółki przez A. H. (1) jako aport. Według powódki, po zakończeniu współpracy, pozwany zobowiązany był do zwrotu laptopa, z uwagi jednakże na fakt, iż laptop miał uszkodzoną matrycę monitora, a zwraca się mienie w stanie nie pogorszonym, pozwany miał najpierw dokonać naprawy laptopa, a następnie jego zwrotu, co ostatecznie nie nastąpiło. Jako podstawę swojego żądania powódka wskazała art. 222 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, że powódka nie wykazała swojej legitymacji do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, gdyż nie udowodniła przysługującego jej prawa własności przedmiotowego laptopa. Pozwany zaprzeczył żeby laptop ten otrzymał w ramach współpracy gospodarczej z powódką wynikającej z umowy z dnia 1 kwietnia 2010 r., lecz, że otrzymał go we wrześniu 2009 r. od A. H. (1) prowadzącej wówczas działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria (...), z którą to współpracował. Pozwany zaznaczył jednocześnie, że nie jest prawdą, iż laptop otrzymał od A. H. (1) do używania w ramach wzajemnej współpracy gospodarczej z obowiązkiem jego zwrotu, lecz został mu on wydany na podstawie darowizny. Podkreślił, że stanowił on prezent od A. H. (1) za pozyskanie dwóch znaczących klientów, którzy to podpisali z kancelarią umowy na stałą obsługę prawną w ramach miesięcznego ryczału wynoszącego łącznie 3.500 zł netto. Pozwany zaprzeczy jakoby kiedykolwiek deklarował zwrot wydanej mu rzeczy po zakończeniu współpracy. O tym, że komputer ten został przez niego pozyskany w ramach darowizny, świadczy jego zdaniem m.in. to, że po zgłoszeniu powódce usterki w laptopie, ta oznajmiła mu, że gwarancja wygasła i odesłała spornego laptopa, nadto, że zarówno A. H. (1), jak i powódka nie interesowali się kwestią właściwego użytkowania laptopa, jak również tym czy jest on nadal w posiadaniu pozwanego. Pozwany wskazał również, iż nie jest obecnie w posiadaniu laptopa, ponieważ w kwietniu 2011 r. został mu on skradziony, po włamaniu do samochodu, a pomimo złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, sprawców ani laptopa nieodnaleziono. Bez względu na powyższe pozwany zarzucił, że wartość rzeczy wskazana przez powódkę w pozwie jest rażąco wygórowana. Obecnie rynkowa wartość używanych modeli laptopa H. (...) wraz z oprogramowaniem ( w dobrym stanie) kształtuje się na poziomie ok 250-300 zł. Podkreślił, że licencja na oprogramowanie antywirusowe w laptopie wygasła po roku, a z uwagi na uszkodzenie matrycy, koszt naprawy laptopa przekraczałby jego wartość.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji oddalił powództwo, w punkcie II sentencji zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że w dniu 27 lipca 2009 r. A. H. (1) nabyła od T. J., w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, laptop H. (...) I. (...) 4 (...) 2gb/160 DVD za cenę 2.260,66 zł brutto wraz z zainstalowanymi na nim programami M. (...) (za cenę 678,32 zł brutto) oraz N. A. (za cenę 63,44 zł brutto).

T. J. współpracował z A. H. (1) a następnie powódką, wykonując prace informatyczne na ich rzecz, nadto pozyskując dla nich stosowny sprzęt komputerowy i oprogramowanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że latem 2009 r. pozwany W. J. zawarł z A. H. (1) umowę o współpracy gospodarczej w ramach, której pozyskiwał klientów dla kancelarii prowadzonej przez A. H. (1). Po kilku miesiącach współpracy pozwanemu udało się pozyskać dla A. H. (1) dwóch znaczących klientów. Powyższe spotkało się z uznaniem współpracujących z A. M. S. ( zajmującą się w kancelarii (...) sprawami związanymi z pozyskiwaniem klientów) i A. A. (1) (zajmującej się w kancelarii (...) sprawami organizacyjnymi w tym zakupem sprzętu komputerowego). Zarówno M. S. (1), jak i A. A. (1) posiadały stosowne pełnomocnictwa do działania w imieniu A. H. (1) w ramach prowadzonej przez nią kancelarii. M. S. (1) postanowiła wyróżnić pozwanego za owocną współpracę poprzez wręczenie nagrody pozwanemu w postaci laptopa. A. H. (1) początkowo wyraziła niezadowolenie z tego powodu, jednakże zgodziła się na powyższą decyzję swoich współpracownic, zastrzegając jednocześnie, iż kolejne decyzje tego rodzaju będą podejmowane wspólnie. Pozwany odebrał laptop w obecności m.in. M. S. i A. A. i innych osób współpracujących z A. H. (1) na spotkaniu, które odbyło się w kancelarii (...) we W.. Na okoliczność darowania przedmiotowego laptopa nie sporządzono żadnego protokołu przekazania i odbioru laptopa, nie wydano również pozwanemu żadnych dokumentów w tym zakresie, w tym stosownej gwarancji. A. H. (1) nigdy nie zwracała się do pozwanego o zwrot przedmiotowego laptopa.

Pozwany świadczył usługi na rzecz A. H. (1) w terenie, nie miał stałego stanowiska pracy w jej kancelarii.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 17 marca 2010 r. A. L., A. A. (1) i A. H. (1) zawiązały spółkę komandytową, w której A. L. miała być komplementariuszem, zaś A. A. (1) i A. H. (1) miały być komandytariuszami. Firma spółki miała brzmieć Kancelaria (...). Spółka komandytowa. A. H. (1) oświadczyła wówczas, że zorganizowana część przedsiębiorstwa pod

nazwą Kancelaria (...), będąca przedmiotem wkładu niepieniężnego do nowoutworzonej spółki, jest jej własnością i nie jest przedmiotem jakichkolwiek obciążeń i ograniczeń. A. H. (1) przystępując do powodowej spółki w charakterze komandytariusza, wskazała, że tytułem wkładu do spółki wnosi m.in. ruchomości, w tym przedmiotowy laptop. Wykaz środków trwałych wnoszonych do nowoutworzonej spółki został sporządzony przez M. S. (1), mającą pełen dostęp do dokumentacji kancelarii (...), a A. H. (1) działając w zaufaniu do swojej współpracownicy, podpisała go bez jego weryfikacji.

W wiadomości mailowej z dnia 11 marca 2010 r. T. J. przesłał A. H. (1) tabelę, zawierającą zestawienie sprzętu informatycznego wchodzącego w skład prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa oraz propozycje wartości odtworzeniowej poszczególnych pozycji. Wśród sprzętu wskazano m.in. laptop, do którego odnosiła się faktura (...).

W odpowiedzi na powyższe A. H. (1) poprosiła o wyłączenie ze spisu „małego laptopa”, który to uległ zniszczeniu, a także o podanie wartości poszczególnych sprzętów. W dniu 14 marca 2010 r. T. J. (w wiadomości mailowej) wyjaśnił A. H. (1) w jaki sposób należy dokonywać wyceny sprzętu komputerowego oraz podał, że wycena zawarta w załączniku jest prawidłowa.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w dniu 1 kwietnia 2010 r. strony niniejszego postępowania zawarły umowę, której przedmiotem była współpraca gospodarcza, polegająca na tym, że pozwany za wskazanym wynagrodzeniem zobowiązał się do pozyskiwania i obsługi marketingowej klientów na usługi świadczone przez powódkę. Współpraca ta trwała kilka miesięcy, w jej ramach pozwany pozyskał dla powódki kilka zleceń.

W trakcie używania przez pozwanego z laptopa, doszło do uszkodzenia matrycy w przedmiotowym komputerze. Pozwany zdecydował się wówczas przekazać laptop do naprawy T. J., będąc w przekonaniu, że do naprawy dojdzie w ramach gwarancji.

Sąd I instancji ustalił, że w wiadomości mailowej z dnia 14 lutego 2011 r. T. J. (realizujący na rzecz powodowej spółki prace informatyczne) oznajmił A. A. (1) (prokurent powodowej spółki), że w rozważanym laptopie uszkodzeniu uległa matryca, a szacunkowy koszt naprawy wynieść powinien ok. 1.000 zł netto. Jako wartość odtworzeniową komputera wskazał ok. 2.200 zł netto + 540 zł netto za (...). Jeszcze tego samego dnia pozwany, po zapoznaniu się z powyższą wiadomością, przesłał A. A. (1) maila, w którym oznajmił, że uszkodzenie matrycy zgłaszał już M. S. (1) oraz T. J. na początku listopada 2010 r. Pozwany wyjaśnił przy tym, iż nie wie jak doszło do tego uszkodzenia, ponadto wskazał, że został wcześniej poinformowany przez T. J., że termin gwarancji zakończył się w czerwcu 2010 r. Pozwany stwierdził również, że inna firma zajmująca się naprawą komputerów podała mu, że jest w stanie dokonać naprawy matrycy za kwotę ok. 400 zł. Zarzucił nadto zbyt wysoką wycenę laptopa oraz zwrócił się o odesłanie mu laptopa w celu dokonania przez niego wymiany matrycy.

Ostatecznie laptop został zwrócony pozwanemu, który naprawił go we własnym zakresie. W późniejszym okresie sporny laptop został pozwanemu skradziony. Pomimo zgłoszenia kradzieży na policji, postępowanie dochodzeniowe zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawy.

Po kilku miesiącach współpracy w ramach spółki, między A. H. (1) a A. A. (1) i M. S. (1) doszło do sporu, który skutkowało odejściem A. H. (1) ze spółki powódki oraz wszczęciem postępowania karnego z zawiadomienia przeciwko pracownikom powodowej spółki.

Pismem datowanym na dzień 26 kwietnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do wydania przedmiotowego laptopa wraz z oprogramowaniem. Wezwanie było poprzedzone ustną rozmową, w trakcie której pozwany oznajmił, że laptop otrzymał jako nagrodę od A. H., w związku z czym nie widzi podstaw do jego zwrotu.

Sąd Rejonowy ustalił, że na początku roku 2013 r. rynkowe ceny używanego laptopa o parametrach takich jak w przypadku spornego laptopa wynosiły ok. 250-400 zł. A. H. (1) nigdy nie występowała do pozwanego o zwrot laptopa.

Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte na normie prawnej art. 222 § 1 k.c. za nieuzasadnione, gdyż powódka nie udowodniła, że jest właścicielem laptopa.

Za bezsporne zostało uznane przez Sąd Rejonowy fakt zawarcia pomiędzy pozwanym i A. H. (1) umowy o współpracy gospodarczej zgodnie z którą podejmował czynności zmierzające do pozyskania na jej rzecz klientów oraz fakt przekazania pozwanemu laptopa w I półroczu 2009 r.

Za mało wiarygodne zostały przez ten Sąd uznane stwierdzenie powódki, że do przekazania pozwanemu laptopa doszło w celu zapewnienia należytego wykonania przez niego umowy, gdyż przeczy temu charakter wykonywanej przez niego pracy polegającej na pozyskiwaniu klientów oraz fakt, że nie miał on urzędzonego stanowiska pracy w kancelarii (...). Nadto pozwany dysponował własnym sprzętem komputerowym, więc wyposażenie go w sprzęt przez pracowników A. H. (1) byłoby w ocenie tego Sądu nieekonomicznym postępowaniem. Za mało prawdopodobne uznał Sąd Rejonowy, żeby podmiot profesjonalnie świadczący usługi prawne zdecydował się przekazać współpracującemu z nim przedsiębiorcy sprzęt komputerowy bez sporządzenia jakiegokolwiek dokumentu stwierdzającego podstawę wydania laptopa.

W ocenie Sądu orzekającego w I instancji doszło do wydania pozwanemu laptopa na podstawie umowy darowizny (art. 888 § 1 k.c.), gdyż wynikało to z zeznań świadka A. H. (1) oraz pozwanego. Sąd Rejonowy ocenił te zeznania jako spójne, logiczne i co do zasady korespondujące z innymi dowodami, a jedyna różnica dotyczyła osoby przekazującej laptop pozwanemu. Oboje słuchani podali, iż laptop ten był przekazany pozwanemu jako nagroda za pozyskanie w krótkim okresie czasu znaczących klientów dla kancelarii (...). Decyzję w tym zakresie podjęła M. S. (1)-współpracownica A. H. (1), odpowiedzialna za pozyskiwanie klientów i utrzymywanie kontaktów z pozostałymi współpracownikami kancelarii, w tym pozwanym. Sąd Rejonowy podkreślił, że M. S. (1) podejmując decyzje związane z działalnością gospodarczą kancelarii (...), dysponowała stosownym pełnomocnictwem, A. H. (1) bowiem pozostawała w tym okresie na urlopie macierzyńskim. Początkowo A. H. (1) nie była zadowolona z faktu przekazania pozwanemu laptopa jako nagrody (odbyła nawet spotkanie w tym zakresie z A. A. (1) i M. S. (1)), uszanowała jednakże tą decyzję (mając na uwadze fakt działania współpracownicy w ramach pełnomocnictwa) i zwróciła się do swoich współpracownic z prośbą aby wszelkie przyszłe decyzje były podejmowane wspólnie.

W ocenie Sądu I instancji wolą M. S. (1) działającej w ramach pełnomocnictwa udzielonego jej przez A. H. (1) było darowanie laptopa pozwanemu. Oświadczenie to nie zostało odwołane przez A. H. (1). Bez znaczenia pozostawało ustalenie kto fizycznie wydał laptop pozwanemu. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nabył więc własność tej rzeczy na podstawie art. 155 § 1 k.c.

Odnosząc się do faktu ujęcia przedmiotowego laptopa w podpisany przez A. H. (3) wykazie majątku trwałego wniesionego do powodowej spółki, Sąd I instancji wskazał, że wykaz ten jako dokument prywatny stanowi jedynie domniemanie, że osoba go podpisująca złożyła oświadczenie o określonej w nim treści. O tym, że dokument ten nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzecz świadczy po pierwsze to, nie został on fizycznie sporządzony przez A. A. (1) i M. S. (1), a A. H. (1) która podpisała go bez weryfikacji z uwagi działanie w zaufaniu do współpracownic, nieorientowanie się w kwestii posiadanego sprzętu oraz trudną sytuację osobistą. Zdaniem Sądu ujęcie laptopa w wykazie nie powodowało utraty przez pozwanego prawa jego własności. Natomiast z korespondencji prowadzonej pomiędzy pozwanym i A. A. (1) nie wynika, że doszło do odwołania darowizny, czy innego przejścia prawa własności laptopa z pozwanego na powódkę.

Sąd orzekający w I instancji pominął na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. S. oraz A. A., gdyż należało go potraktować jako spóźniony i powodujący zwłokę w postępowaniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła powódka w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku:

1. art. 207 § 6 k.p.c., 217 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków M. S. (1) i A. A. (1) jako spóźnionych;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny oraz niewszechstronny znajdujące wyraz w tym, że:

- Sąd I instancji ustalając, że laptop będący przedmiotem procesu został darowany pozwanemu, oparł się na zeznaniach świadka A. H. (1) oraz pozwanego, mimo, że zeznania te są rozbieżne do kwestii najistotniejszej w niniejszym procesie, czyli kto i w jakich okolicznościach i pod jakim tytułem wręczył pozwanemu laptop, a nadto dopuszczone dowody z korespondencji elektronicznej wskazują, że pozwany uważał się za właściciela laptopa,

- bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że jest mało prawdopodobne żeby przedsiębiorca przekazał innemu przedsiębiorcy, świadczącemu na jego rzecz usługi, sprzęt komputerowy, celem świadczenia tychże usług.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca dokonując wykładni art. 207 § 6 k.p.c. wskazała, że o tym, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych, decydują okoliczności i uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy.

Apelująca zwróciła uwagę na rozbieżność pomiędzy zeznaniami świadka A. H. (1) i zeznaniami pozwanego dotyczącymi okoliczności przekazania laptopa, a zwłaszcza co do osoby, która przekazała mu laptop. Wskazała, że zeznań tych wynika, iż laptop przekazała osoba, która nie miała umocowania do dysponowania przedmiotami majątkowymi należącymi do świadka. W ocenie apelującej okoliczności te pojawiły się dopiero na skutek przesłuchania świadka i nie były wcześniej podnoszone przez pozwanego, dlatego też dopiero po przesłuchaniu świadka pojawiła się konieczność zgłoszenia nowych wniosków dowodowych. W konsekwencji wnioski o przesłuchanie A. A. (1) i M. S. (1), zgłoszone przez stronę powodową nie były spóźnione i służyły wyjaśnieniu okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. kto i jakim tytułem przekazał laptopa pozwanemu. Zdaniem apelującej jedynym powodem oddalenia jej wniosku o przesłuchanie świadków było ewentualne spowodowanie przez uwzględnienie wniosku zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a procedura cywilna nie przewiduje takiej podstawy jako wyłącznej do oddalenia wniosku.

Uzasadniając naruszenie art. 233 k.p.c. apelująca zwróciła uwagę, że świadek A. H. (1) zeznała, że pełnomocnictwo do przekazania laptopa miała jedynie A. A. (3), brak jest dowodu by pełnomocnictwem takim dysponowała M. S. (1). Świadek zaprzeczyła, że przekazała laptop pozwanemu, jak również aby kiedykolwiek widziała ten laptop i kiedykolwiek podjęła decyzję o darowaniu go pozwanemu. Zeznania te stały w sprzeczności z zeznaniami pozwanego, który stwierdził, że otrzymał laptopa od A. H. (1). Nadto spis został sporządzony przez współpracownicy A. H. (1), które miały największą wiedzę, co do tego kto jest właścicielem laptopa. Natomiast z korespondencji e-mail wynika, że pozwany czuł się zobligowany do zgłoszenia uszkodzenia matrycy i wytłumaczenia okoliczności powstania tego uszkodzenia.

Za bezpodstawny uznała wywód Sądu I instancji o małym prawdopodobieństwie przekazania sprzętu komputerowego pomiędzy przedsiębiorcami w celu wykonania usług. Zwróciła uwagę, że to pozwany powinien był udowodnić, że A. H. (1) darowała mu laptopa, poprzez przedłożenie umowy darowizny albo protokołu przekazania darowizny.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stwierdził, że zeznania świadka nie odkryły nowych okoliczności sprawy, które nie były wcześniej znane stronie powodowej. Mogła je przywołać już w uzasadnieniu pozwu, tym bardziej, że strony postępowania znały swoje stanowiska, a przed zainicjowaniem postępowania prowadziły rozmowy na temat zwrotu laptopa. Zdaniem pozwanego Sąd Rejonowy ocenił wnioski dowodowe powódki jako spóźnione. Pozwany wskazał również, że Sąd orzekający w pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego. Natomiast skarżąca w sposób wybiórczy przytoczyła wypowiedzi świadka A. H. (1) nie odnosząc się do całości jej zeznań ani zeznań świadka T. J.. Podkreślił, że z zeznań świadka A. H. (1) wynika, iż ostatecznie wyraziła zgodę na darowanie pozwanemu laptopa. Jednocześnie z wydaniem laptopa doszło do zawarcia umowy darowizny. Natomiast przywołane przez skarżącą nieścisłości w zeznaniach świadków spowodowane są jedynie znacznym upływem czasu od nastąpienia zdarzeń których dotyczą. Wyjaśnił, że domniemanie z art. 245 k.c. dotyczące wykazu przedmiotów wchodzących w skład aportu, zostało obalone zeznaniem podpisującego ten wykaz świadka. Pozwany podkreślił, że z faktem darowania laptopa nie nastąpiło wydanie pozwanemu dokumentu gwarancji, co było przyczyną zwrócenia się przez pozwanego do powódki w tej sprawie. W uzasadnieniu zwrócono również uwagę, że Sąd Rejonowy nie tyle negował możliwość, czy prawdopodobieństwo przekazania sprzętu komputerowego pomiędzy przedsiębiorcami, co zwrócił uwagę na brak udokumentowania tej czynności przez A. H. (1), która profesjonalnie świadczy usługi prawne i która bardziej winna była zadbać o swoje interesy. W końcu to na pozwanej jako stronie, która twierdzi, że użyczyła pozwanemu laptopa spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji i czyni je częścią własnego stanowiska w sprawie nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego prezentowania. Prawidłowa jest również ocena prawna powództwa opartego o normę art. 222 k.c., skutkująca w swojej konkluzji przyjęciem, że strona powodowa nie wykazała, by była właścicielem urządzenia, które jest objęte sporem, a strona pozwana przedstawiała skuteczne argumenty wskazujące na to, że nabyła własność tej rzeczy.

Odnosząc się do zarzutów apelującego w pierwszej kolejności należy rozważyć się kwestie, które dotyczą etapu gromadzenia materiału dowodowego i naruszenia przez Sąd norm art. 207 § 6 k.p.c., 217 § 2 k.p.c. i 227 k.p.c.

Dopiero ustalenie prawidłowości zgromadzenia materiału procesowego pozwala na dokonanie weryfikacji jego oceny.

Zarzuty apelującego w tej płaszczyźnie sprowadzały się do zakwestionowania prawidłowości pominięcia wniosków dowodowych z zeznań świadków M. S. (1) i A. A. (1). Odnosząc się do przedstawionej dla uzasadnienia stanowiska skarżącego argumentacji przypomnieć należy, że zasadniczym i służącym realizacji konstytucyjnego prawa strony do uzyskania bez zbędnej zwłoki sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy jest w obecnym stanie prawnym obowiązek przedstawiania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że skarżący nie wykazał, by zgodnie z art. 162 k.p.c. zachował prawo do podnoszenia zarzutu naruszenia art. 207 §6 k.p.c. i 217 §2 k.p.c.

W myśl art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenia do celowego tolerowania przez strony

takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2006 r., II CSK 229/06, L.). Sformułowanie zastrzeżenia nie musi zawierać dokładnego i szczegółowego wskazania przepisów, ale powinno być dokonane przynajmniej w taki sposób, by z jego treści wynikało, na czym uchybienie miałyby polegać, aby przynajmniej na tej podstawie ustalić, jakie przepisy zostały naruszone. Dla skuteczności zarzutu należy bowiem sformułować zastrzeżenie w sposób odpowiadający celowi art. 162 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, iż prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu. Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i "stosownie do okoliczności" może je uchylić lub zmienić.

Zwłaszcza więc zawodowy pełnomocnik zwracając uwagę na uchybienia na podstawie art. 162 k.p.c. i stwierdzając, że strona nie akceptuje określonego odstępstwa od reguł postępowania cywilnego, ma wskazać Sądowi również na to na czym dostrzeżone uchybienie polega i umożliwić w ten sposób weryfikację kwestionowanej decyzji procesowej, (i ewentualnie zmianę postanowienia, które było w tym przypadku, a nie tylko i wyłącznie służyć zachowaniu prawa do kwestionowania określonych decyzji procesowych w trybie kontroli instancyjnej.

Zastrzeżenie zgłoszone w trybie art. 162 k.p.c. w niniejszej sprawie takiej funkcji w świetle protokołu nie spełnia.

Na rozprawie w dniu 16 września 2014 r. pełnomocnik powódki po wydaniu przez Sąd Rejonowy postanowienia dowodowego złożył zastrzeżenie do protokołu co do oddalenia jej wniosków dowodowych wskazując na naruszenie art. 207 k.p.c., 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. nie podano, na czym konkretnie zarzucane przez pełnomocnika naruszenie tych przepisów miałyby polegać.

Pełnomocnik pozwanego ograniczył się jedynie do wskazania podstawy prawnej uchybień popełnionych w jego ocenie przez Sąd Rejonowy nie wyjaśniając na czym te uchybienia konkretnie polegały. Wyjaśnił to dopiero w uzasadnieniu apelacji.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że zawarta w apelacji argumentacja również nie uzasadnia przypisania Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 207 §6 k.p.c. i 217 §2 k.p.c.

Wprowadzona w życie od dnia 3.5.2012 r. zmiana k.p.c. (ustawa z dnia 16 września 2011 roku o zmianie - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – D.. U. 2011. (...). (...)) nałożyła mocą art. 6 § 2 k.p.c. na strony i uczestników postępowania powinność (ciężar) takiego przytaczania twierdzeń faktycznych i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

W kontekście tej zasadniczej dla określenia ciężarów procesowych stron regulacji należy interpretować normę art. 207 §6 k.p.c. (odpowiednio – 217 §2 k.p.c.), której naruszenie zarzuca skarżący.

Zgodnie z powołanym w poprzednim zdaniu przepisem Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W świetle tej regulacji Sąd ma obowiązek pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych i twierdzeń faktycznych. Odmiennej decyzję uzasadniać może jedynie przypadek uprawdopodobnienia przez stronę jednej z wymienionych w ustawie przesłanek. Prawidłowe stosowanie tej normy wymaga przede wszystkim uwzględnienia celu regulacji jakim było urzeczywistnienie prawa do uzyskania rozstrzygnięcia bez zbędnej zwłoki. Zatem naruszenie art. 207 §6 k.p.c. może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy pominięcie wniosków dowodowych oparte zostałyby na nieprawidłowej ocenie uprawdopodobnienia przez wnioskodawcę jednej z przesłanek wskazanych w tym przepisie.

Formułując w apelacji swoje stanowisko skarżąca pomija konieczność odniesienia się do spoczywających na niej opisanych wyżej ciężarów procesowych i związanej z tym odpowiedzialności w zakresie koncentracji wniosków dowodowych.

Apelująca nie uwzględniła zwłaszcza tego, że zgodnie z normą art. 207 § 6 k.p.c., powinna była już w momencie składania wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków uprawdopodobnić, że zgłoszenie tych wniosków na tym etapie postępowania (w piśmie procesowym złożonym przed terminem, na którym zamknięto rozprawę) nie spowoduje zwłoki w postępowaniu, ewentualnie uprawdopodobnić, że zgłasza go bez swojej winy lub że zachodzą inne szczególne okoliczności, które uzasadniają złożenie wniosku dowodowego dopiero po przesłuchaniu świadka A. H. (1). Tymczasem ani w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2014 r. ani w toku rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, powódka nie przedstawiła argumentacji wspierającej tenże wniosek dowodowy w kontekście normy art. 207 §6 k.p.c. (czy też art. 217 §2 k.p.c.) .

Sam wniosek dowodowy zawiera żądanie przesłuchania obojga świadków w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu. Dopuszczenie dowodów z zeznań świadków nie było możliwe na posiedzeniu niejawnym (art. 236 k.p.c. w zw. z a contrario art. 279 k.p.c.), zatem do rozstrzygnięcia złożonych w dniu 10 kwietnia 2014 wniosków i wydania postanowienia dowodowego konieczne było odbycie rozprawy przed Sądem I instancji. Przeprowadzenie tego dowodu wobec nieobecności świadków na tej rozprawie na której Sąd Rejonowy mógłby dopuścić dowód z ich zeznań było niemożliwe. Natomiast przeprowadzenie ich przesłuchania przed Sądem właściwym dla ich miejsca zamieszkania niewątpliwie powodowałoby konieczność kolejnego odraczenia rozprawy, oczekiwania na wykonanie odezwy przez Sąd wezwany oraz wyznaczenia co najmniej jeszcze jednej rozprawy celem wyrokowania, a zatem obiektywnie rzecz ujmując, zwłoka w postępowaniu byłaby nieunikniona.

W obecnych realiach, przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków stosownie do treści wniosku strony powodowej powodowałoby co najmniej półroczne odroczenie uzyskania przez strony rozstrzygnięcia. Sam fakt złożenia wniosku dowodowego (nota bene przed rozprawą, na której miało nastąpić wyrokowanie wobec wcześniejszego przeprowadzenia postępowania dowodowego ze źródeł osobowych (również w drodze pomocy sądowej) wobec niewskazania dla jego uzasadnienia żadnych okoliczności o których mowa w art. 207 §6 k.p.c. nie uzasadnia przekonania skarżącego, że doszło do naruszenia tego przepisu.

Odnosząc się do powyższych zarzutów i konkludując tą część oceny Sąd odwoławczy stwierdzić należy, że nie przedstawiono argumentów na naruszenie art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c.

Sąd nie uwzględnił również zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd odwoławczy zwraca uwagę na fakt, iż przepis ten nie może być przedmiotem naruszenia Sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10). Na marginesie jedynie Sąd zwraca uwagę na fakt, iż w sprawie brak było uzasadnionych podstaw, a na takowe nie wskazała również skarżąca, do uznania, iż jakkolwiek z przeprowadzonych przez Sąd dowodów nie dotyczył faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z kolei rozpatrując kwestię naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że w myśl tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i



innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że trafna jest argumentacja strony pozwanej sugerująca, iż apelująca eksponuje tylko i wyłącznie wybrane przez siebie elementy zeznań świadka A. H. (1). Nie uwzględnia natomiast całokształtu wypowiedzi tego świadka. Zeznania te, utrwalone w formie protokołu elektronicznego, odtworzone w całości, wskazują w sposób jednoznaczny, że świadek po pierwsze, jakkolwiek nie zgadzała się ze swoimi współpracownikami na decyzję dotyczącą przekazania laptopa w formie darowizny osobie współpracującej z kancelarią, to jednak w stosunku do pozwanego (na zewnątrz) decyzję tą zaakceptowała i nie negowała ważności darowizny. Nie kwestionowała więc tego, że z jej majątku określony składnik majątkowy został przekazany, co sąd słusznie wskazuje w swoim uzasadnieniu. Świadczy o tym chociażby fakt, że na samym początku składanych zeznań stwierdziła, że laptopa przekazała pozwanemu „pod tytułem darmym”. Jak w sposób jednoznaczny wynika z zeznań A. H. (1), między innymi ta kwestia, ale przede wszystkim także dalsze nieporozumienia związane z niekorzystnym zdaniem świadka rozporządzaniem określonymi składnikami majątkowymi, nabywaniem określonych składników majątkowych, czy też niegospodarnością, doprowadziły do tego, że A. H. (1), A. A. (1) i M. S. (1) popadły w konflikt. Doszło do tego jednak bezspornie już po wydaniu przedmiotu darowizny pozwanemu i zaakceptowaniu tej czynności przez D. H.. Zeznania świadka nie wskazują więc jednoznacznie na to, że w niniejszej sprawie doszło do czynności prawnej z osobą trzecią jaką był pozwany i w świetle powyższego pozwany nabył własność. W ocenie Sądu odwoławczego nie stoi w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego fakt, że przeniesienie własności tego laptopa nastąpiło bez utrwalenia tego aktu w jakimkolwiek dokumencie. Czynność dotyczyła bowiem środka o stosunkowo niskiej wartości w obecnych realiach obrotu a dodatkowo ulegającego bardzo szybkiemu zużyciu ze względu na postęp technologiczny.

Niezachowanie formy dokumentu dla swoistego nagrodzenia współpracownika w tych realiach nie budzi zastrzeżeń większych, niż brak udokumentowania (np. protokołem) przekazania pozwanemu (nie będącemu nawet pracownikiem spółki) laptopa wyłącznie do używania z obowiązkiem zwrotu. Wydaje się, że w realiach obrotu logicznym wydaje się sporządzenie takiego dokumentu (określającego choćby zasady jego użytkowania, odpowiedzialność za uszkodzenie, koszty eksploatacji a w końcu warunki i zasady jego zwrotu) właśnie w celu utrwalenia praw wydającego do wydanego osobie trzeciej przedmiotu. Powód w żaden sposób nie starał się wyjaśnić, z jakiej przyczyny zaniechano sporządzenia tego rodzaju dokumentu wywodząc jedynie, że brak sporządzenia dokumentu świadczy negatywnie o twierdzeniach pozwanego.

Sam argument, że w niniejszej sprawie nie doszło do pisemnego potwierdzenia dokonania aktu darowizny, nie uzasadnia negatywnej oceny materiału procesowego w tym zakresie. Zgodnie z art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. W wypadku niezachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy, darowizna będzie uznana za ważną z chwilą spełnienia świadczenia (konwalidacja czynności prawnej) (Por. M. Warciński, Wykonanie umowy darowizny rzeczy ruchomej, MoP 2005, Nr 19). Spełnienie przez darczyńcę przyrzeczonego świadczenia prowadzi do konwalidacji umowy darowizny z mocą wsteczną (M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 2, Wyd. 8, Warszawa 2015, Komentarz do art. 890 k.c., Legalis). Biorąc zatem pod uwagę zwłaszcza przepisy o darowiznie, stwierdzić należy że jakkolwiek ad solemnitatem

wymagana jest forma aktu notarialnego do darowizny to jednak wskutek jej wykonania (a więc w niniejszej sprawie wydania laptopa) brak formy jest z mocy wyraźnego przepisu ustawy konwalidowany i skutek prawnorzeczowy w takiej sytuacji następuje.

Również te uwypuklane w apelacji rzekome, czy też istniejące rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka A. H. (1), a zeznaniami pozwanego co do samych okoliczności w jakich wręczano mu laptopa, co do udziału świadka A. H. (1) w tej czynności nie pozwalają na uznanie, że świadek A. H. (1) składa fałszywe zeznania. Trzeba też pamiętać, co wynika w sposób dość oczywisty po zapoznaniu się z zeznaniami tego świadka, że w ramach stosunku między świadkiem, a jej ówczesnymi współpracowniczkami - A. A. (1) i M. S. (1) istotną rolę odgrywały negatywne emocje wynikające z zaszłości interpersonalnych między tymi osobami. Zeznania świadka wskazywały wprost od samego początku na kwestie, które spowodowały zaniechanie współpracy, na wyraźny konflikt jaki zaistniał pomiędzy świadkiem a jej byłymi współpracownicami. W świetle zasad doświadczenia życiowego i podstawowych prawideł psychologii niepamiętanie przez świadka określonych sytuacji, na które wskazywał pozwany, przy jednoczesnym konsekwentnym powoływaniu faktów, które wskazywały, że świadek miał pełną świadomość tego, że składnik majątkowy został wydany pozwanemu, nie może być uznany za dyskwalifikujący zeznania, czy też powodujący uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności zeznań strony pozwanej. Wskutek naturalnych procesów psychologicznych dokładny przebieg zdarzeń ulega zatarciu i zniekształceniu wraz z upływem czasu. Zatem odmienne przedstawienie w zeznaniach szczegółów dotyczących samego wręczenia laptopa pozwanemu przy kilkakrotnie podkreślanym przez świadka przebiegu jej rozmów ze współpracowniczkami dotyczących tej kwestii nie pozwala uznać zeznań świadka za fałszywe.

Odnosząc się do natomiast do kwestii związanych z podpisaniem zestawienia sprzętu informatycznego podkreślenia wymaga, że z zeznań A. H. (1) wynika wprost, że nie zweryfikowała sporządzanego dokumentu, gdyż miała zaufanie do sporządzających go osób, a sama znajdowała się wówczas w trudnej sytuacji życiowej. W końcu trudno również wymagać, zwłaszcza w kontekście okoliczności zakupu większej ilości komputerów przez współpracownice pozwanej oraz okoliczności w jakich odbywało się przekazywanie składników majątku, żeby świadek miała dokładną wiedzę, że wskazany w podpisanym zestawieniu (wykazie) laptop stanowił komputer podarowany pozwanemu.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, a w szczególności Sąd ten w pełni trafnie uznał, że w świetle przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie sposób jest uznać, aby powódka legitymowała się prawem własności laptopa opisanego szczegółowo w pozwie.

W sprawie nie zachodzą okoliczności, które Sąd odwoławczy winien brać pod uwagę z urzędu. Z tych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego ustalone jako 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie stosownie do treści § 6 pkt. 4 w zw. z § 2 i § 12 ust 1 pkt. 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSO L. M. SSO K. G. SSR del. B. P.

Sygnatura akt VIII Ga 58/15

### **Zarządzenia:**

1. (...)
2. (...)

3. (...)

4. (...)